



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 3.

Wągrowiec, środa dnia 11 stycznia 1928.

Rok III.

Nowe przepisy nadgraniczne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23. 12. 1927 o granicach państwa (Dz. U. Nr. 117, poz. 996) czyni zadość dawno oczekiwaniu uregulowaniu stosunków nadgranicznych. Dotychczas obowiązujące w tym względzie przepisy poza różnicami dzielnicowymi w niektórych punktach zawierały także wiele postanowień niecelowych i nie wystarczających. W szczególności rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 20. 7. 1920 w przedmiocie ochrony granic, wydane w czasie wojny z Sowieciami, nie odpowiadało stosunkom pokojowym, ograniczając szablonowo ruch we wszystkich miejscowościach nadgranicznych w sposób, niedający się nawet przeprowadzić w praktyce. Z drugiej strony braki odpowiednich przepisów nie pozwalały pozbyć się z nadgraniczy osobników niebezpiecznych dla państwa i przemysłników, a zasada karania wszystkich przekroczeń granicznych przez sądy nie pozwalała na skuteczne przeciwdziałanie przekroczeniom.

Tym niedomaganiom stara się zapobiec nowe rozporządzenie, którego główne postanowienia są następujące:

Wzdłuż linii granicznej ustanawia się pas drogi granicznej szerokości najwyżej 15 mtr., która służy dla celów prawidłowej ochrony granicy, a w szczególności obchodów straży granicznej. Gruntów na tym pasie nie wolno używać w sposób przeszkadzający tym celom i można je wywłaszczyć w razie potrzeby na rzecz państwa.

Obszar szerokości 2 klm wzdłuż linii granicznej stanowi strefę nadgraniczną, która stosownie do właściwości terenu lub ukształtowania granicy może być rozszerzona aż do 6 klm lub zwężona niżej 2 klm. Granice strefy nadgranicznej będą oznaczone specjalnymi znakami. Minister Spraw Wewn. może dla strefy nadgranicznej lub dla poszczególnych jej odcinków wydawać w celu ochrony granicy zarządzenia ograniczające, ruch i uzależniające pobyt od specjalnego zezwolenia władzy administracyjnej, przyczem jednak bez takiego osobnego zezwolenia będą mogli przebywać w strefie nadgranicznej ci, którzy w chwili wejścia w życie nowych postanowień posiadają tam majątek nieruchomy oraz ci, co są tam stale zamieszkałymi conajmniej 6 miesięcy. Dalej min. może wydać osobne rozporządzenia co do ruchu nocnego, przepisów meldunkowych, warunków korzystania z dróg, rejestracji zwierząt, przepisów o polowaniu i posiadania broni palnej oraz materiałów wybuchowych. Specjalnego zezwolenia starosta wymaga wnoszenie i przebudowa wszelkich budowli oraz przeprowadzanie wszelkich trwałych urządzeń. Wznoszenie budowli wodnych zależne jest od zezwolenia wojewody. Budynki i grunta mogą ulec wywłaszczeniu. Właściciele gruntów nie mogą wzbraniać organom granicznym czynności koniecznych do oznaczania i ochrony granicy, ustawiania znaków, słupów, i kopców; za szkody państwo odszkodowuje. Dopuszczalne jest także zarządzenie wycięcia lasów od 1 klm od linii granicznej.

Poza strefą nadgraniczną ustanawia się pas graniczny, obejmujący cały obszar powiatów przylegających do granicy państwowej oraz te gminy powiatów dalszych, które odległe są od granicy mniej niż 30 klm. W pasie tym może starosta wzbronić zamieszkania i pobytu osobom karanym za działalność przeciwpaństwową, przemyślnictwo oraz przekroczenia przepisów nadgranicznych na czas od 1 do 3 lat, a karanym za szpiegostwo aż do lat 10. Cudzoziemcom zakazane jest — wyjąwszy specjalne zezwolenie Rady Ministrów — nabywanie nieruchomości w pasie granicznym i dalsze zatrzymanie własności nieruchomości poza dziedziczeniem ustawowemu; wojewoda może ponadto zabronić poszczególnym cudzoziemcom posiadania, dzierżawienia i użytkowania nieruchomości, wykonywania przemysłu i handlu oraz prowadzenia robót i przedsiębiorstw. W celu wykonania tych zarządzeń Minister Spraw Wewnętrznych może wydać rozporządzenie co do ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Za nielegalne przekroczenia granicy, legitymowanie się fałszywymi dokumentami, fałszywe zeznania przy staraniu się o dokumenty graniczne oraz częstsze dopuszczanie się — lżejszych przekroczeń w sprawach granicznych, karzą sądy powiatowe karą więzienia do 1 roku i grzywną od

300 zł do 10 000 zł. Natomiast za przekraczanie nakazów i zakazów i przeciwdziałanie czynnościom urzędowym karzą aresztem do 6 tygodni i grzywną do 3000 zł powiatowe władze administracyjne, od których przysługuje odwołanie do sądu okręgowego, przyczem jednak odwołanie

nie wstrzymuje wykonania kary z wyjątkiem kary pozbawienia wolności. Ukaranych cudzoziemców mogą stosownie wydalać z granic państwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wchodzi w życie od 1. 4. 1928 i przewiduje wydanie rozporządzenia wykonawczego.

O budżet Reichswehry

Berlin, 9. 1. Pod obrady Reichstagu wchodzi w najbliższym czasie uchwała rady państwa, zmniejszająca szereg pozycji budżetowych Reichswehry. O ogólną sumę 9 i pół miliona marek. W tej sprawie zarysowuje się wyraźny konflikt pomiędzy stanowiskiem rady państwa a rządem Rzeszy. Rząd pod sugestją czynników nacjonalistycznych popierany przez prasę pravicową prowadzi kampanię za przywróceniem skreślonych kredytów. Dzienniki pravicowe argumentują swoje stanowisko rzekomymi trudnościami, jakie dla stoczni niemieckich może wywołać wstrzymanie budowy wielkiego pancernika, na który kredyty rządu państwa skreśliła. Natomiast prasa centrowo-lewicowa w szczególności socjalistyczna zarzuca rządowi nieojalność, podkreślając, iż na

zbrojenia fundusze zawsze muszą się znaleźć, mimo, iż niema ich na inne cele. W razie, gdyby budżet Reichswehry został ponownie powiększony, skreślony będzie szereg sum na cele kulturalne i socjalne.

Bytom, 9. 1. Budżet ministerstwa Reichswehry na r. 1928 przewiduje budowę całego szeregu gmachów koszarowych w rozmaitych miejscowościach na Górnym i Dolnym Śląsku, jak: Zgorzelice, Hirschberg, Loebischütz, Lueben, Nowe Miasto, Oleśnica, Opole, Swidnica, Szprotków i Sagan. Ogólne wydatki mają wynieść przeszło 3 miliony marek niemieckich. Budowa koszar łączy się ze zmianą dyslokacji wojsk na Śląsku Górnym i Dolnym. Pod względem składu osobowego garnizony mają być bardzo wzmocnione.

T. zw. „Stan Sredni” w Warszawie „za sanacją”

Warszawa, 9. 1. Wczoraj w sali rady miejskiej odbył się zjazd t. zw. „Stanu Sredniego” Rzeczypospolitej Polskiej. Po przemówieniu p. Rogowicza i powitaniu prezydium przemawiali min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, były min. sprawiedliwości Makowski, były poseł Mianowski, były poseł de Rosset. Uchwalono wysłanie depeszy hołdowniczych do Prezydenta Rzeczypospolitej i premiera Piłsudskiego. Po referatach pp. Rogowicza, Brudzińskiego i Mianowskiego przyjęto rezolucję wypowiadającą się

za jak najszerzym ideowym i rzeczowym poparciem przez t. zw. „Stan Sredni” rządu marszałka Piłsudskiego.

A więc w Warszawie jak w Poznaniu. Tylko, że to czego się w Poznaniu na zewnątrz jeszcze wypierają, w Warszawie robią już otwarcie, t. zn. siłą „na całego” z masońską „sanacją” z Makowskimi, Rossetami i t. p. Prezes warszawskiego „Stanu Sredniego” p. Rogowicz zamieścił na powitanie zjazdu szumny artykuł w żydowsko-masońsko-„sanacyjnej” „Epoce”. Przynajmniej otwarcie....

Katastrofalny wypadek na ulicach Berlina

Berlin, 9. 1. Na Friedrichstrasse zdarzył się dzisiaj ciężki wypadek uliczny, spowodowany przeoczeniem elektrycznego sygnału ruchowego przez szofera autobusu.

Mimo, iż zapalono już sygnał „stój”, szofer ten usiłował przejechać przez skrzyżowanie ulic Friedrichstrasse i Jägerstrasse, przyczem autobus zderzył się z przejeżdżającym zaprzęgiem tak

silnie, że wpadł na trotuar i zranił ciężko jakiegoś przechodnia, któremu w klinice musiano amputować nogę.

Sprawca nieszczęścia, szofer autobusu, również doznał ciężkich obrażeń, wskutek czego musiano go odstawić do szpitala. Jedynie woźnica zaprzęgu konnego doznał tylko lżejszych obrażeń.

Akces do bloku katolicko-narodowego w wschodniej Małopolsce

Lwów, 9. 1. Jak donosiliśmy już, we Lwowie powstał w dn. 4 bm. blok katolicko-narodowy na Wschodnią Małopolskę, w którym reprezentowane są następujące organizacje: Związek Organizacji Narodowych, Narodowa Organizacja

Kobiet, Związek Ludowo-Narodowy, Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe i Komitet Wyborczy Młodych. Onegdaj do bloku tego złożyły akces: Narodowa Partia Robotnicza i Nauczycielski Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy.

Apasze samochodowi w Główniej

Kronika kryminalna ostatnich dni notuje nowy napad. Tym razem było to w Główniej, a napastnicy przyjechali samochodem.

Tło sprawy, zdaje się, nie zostało jeszcze ostatecznie wyjaśnione i jest przedmiotem energicznych dochodzeń.

Sprawa przedstawia się następująco:

W ubiegły czwartek wieczorem na powracającego do domu komisarza magistrackiego p. Blocha napadło w sieni dwu mężczyzn, przyczem zając się wzięło wcale nieoczekiwany obrót dla napastników.

P. Bloch bowiem, mężczyzna atletycznej budowy i nieprzeciętnej siły, chwycił jednego z napastników za kolarz i, ubezwładniwszy go, usiłował rozbroić drugiego.

Napastnik jednak silnym pchnięciem zdołał się uwolnić z żelaznego uścisku pana Blocha i zbiegł ze swym towarzyszem do samochodu, oczekującego na ulicy. Umknąć jednakże nie zdołał, gdyż szofer udał się do... restauracji na wódkę.

Za bandytami wybiegł p. Bloch i przy pomocy zaalarmowanych sąsiadów ujął czterech

napastników.

Napad powyższy okryty jest jeszcze pewną mgłą tajemniczości i dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy był planowany na p. Blocha, czy też napastnicy pomylili się co do osoby swej ofiary.

Zastrzelił ich na ślubnym kobiercu

Kutno, 9. 1. Onegdaj podczas ślubu córki właściciela zajazdu. Chai Lipowiczówny z kupcem Jutą Gromanem, zaszedł niefortunny wypadek.

Gdy młoda para oczekiwała na błogosławieństwo rabina, przed dom, w którym odbywał się ślub, zjechał samochodem niejaki Stefan Florczyk. Wpadł on do pokoju i zanim się zorientowano dał kilka strzałów.

Dwie kule ugodziły Lipowiczównę, dwie Gromana. Po śmiertelnym zranieniu narzeczonej Florczyk dwoma strzałami położył się trupem na miejscu.

W kieszeni samobójcy znaleziono depeszę Lipowiczówny, w której wzywa ona Florczyka, by przyszedł natychmiast Lipowiczównie z pomocą, gdyż rodzice wydają ją gwałtem za mąż.

Waldemaras o rokowaniach polsko-litewskich

Kowno, 7. 1. Przedstawiciel P. A. T. odbył dziś dłuższą rozmowę z prezesem Rady ministrów, Waldemarasem.

W sprawie terminu rokowań polsko-litewskich premier Waldemaras oświadczył, że oczekuje propozycji Polski, które zostały mu zapowiedziane w czasie świąt Bożego Narodzenia. Odnosnie do programu ewentualnych pertraktacji wzbraniał się premier Waldemaras wskazać, jakie sprawy mogłyby być załatwione na początek, gdyż — jak twierdził — gdyby się stały one już dziś, tematem dyskusji publicznej, w takim razie nie można by wogóle rozpocząć rokowań.

Zdaniem premiera Waldemarasa, wszystkie najdrobniejsze nawet sprawy są w tej lub innej mierze związane z zagadnieniami politycznymi.

Tu podniósł premier litewski załatwienie sprawy rewindykacji odszkodowań pieniężnych za straty, poniesione przez Litwę wskutek zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego.

Jeśliby jednak Polska nie chciała, lub też uważała za niepotrzebne rozmowy, o sprawie wileńskiej — oświadczył Waldemaras — to i wówczas można by podjąć rokowania w sprawach, dotyczących technicznego współżycia obu narodów.

Tak np. sprawa nawiązania stosunków handlowych uważana jest przez premiera Waldemarasa za realną, albowiem nie widzi przeszkód w nabywaniu nafty, węgla polskiego lub manufaktury łódzkiej, natomiast nie uważa za możliwe dopuszczenie towarów z Wileńszczyzny na rynek litewski. Również obrót pocztowy z Polską byłby możliwy, gdyby z obrotu tego wyłączono Wileńszczyznę. Przyjmowanie bowiem przez pocztę litewską listów, adresowanych do Wileńszczyzny byłoby — zdaniem premiera Waldemarasa — wyrażeniem zgody Litwy na granice, wykreślone przez Radę ambasadorów.

Z dalszej na ten temat rozmowy wynika, że mogłyby być nawiązane dość rozległe stosunki natury technicznej między Litwą, a Polską, gdyby z dobrodziejstw ewentualnych umów wyłączono Wileńszczyznę.

Na pytanie, czy dawne bliskie stosunki, jakie łączyły Polskę i Litwę nie powinny być brane pod uwagę przy wznowieniu stosunków między obu krajami, zwłaszcza, że wielokrotnie potwierdzana unia nie była dotąd przez żadną ze stron wypowiedziana, min. Waldemaras oświadczył, że ciągłość historyczna stosunków polsko-litewskich jest całkowicie przerwana i że Litwa do niej nawracać nie chce. W polityce swej Litwa nie będzie się opierała ani na historycznych argumentach, ani na prywatnych, lecz wysuwa ważkie w polityce słowo: interes państwa, nie rewindykuje swych historycznych granic i uważa unję za zlikwidowaną przez całkowitą inkorporację Litwy do Rzeczypospolitej jeszcze przed rozbiorem. Po wojnie światowej państwo litewskie powstało tak samo zresztą jak i Polska — mówił p. Waldemaras — drogą rewolucji i nasze pretensje do Wilna są dyktowane interesem państwowym i oparte na prawach moralnych.

Na zakończenie premier Waldemaras oświadczył, że nikt nie pragnie tak dobrych stosunków z silną Polską, jak Litwa, otoczona z trzech stron przez silnych sąsiadów. Litwa pragnęłaby — zdaniem premiera Waldemarasa — widzieć Polskę silną, bo jej siła w dużym stopniu decyduje o istnieniu Litwy.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

— Mogę mieć nadzieję, widzę to z twojego oblicza! — Zastanów się nad tem.

— O, teraz już jestem zadowolony! — cieszył się książę i ścisnął serdecznie swego ojca — dzięki, tysiącnie dzięki, łaskawy, ojcze!

Kiedy Jussuff, promieniejący szczęściem, wracał do swoich pokoi, Abdul Azis kazał przywołać swego radcę gabinetowego.

— Wyrok przeciwko trzem oficerom zostaje zmieniony — rzekł do niego. — Postaraj się, żeby mój rozkaz natychmiast doszedł do właściwej wiadomości! Hassan Beja ułaskawiam, zostaje nadal adjutantem księcia Jussuffa, przez miesiąc jednak nie ma opuścić pałacu. Co do dwóch innych oficerów, zmieniam karę śmierci na wygnanie. Właśnie pokolenie Beduinów Kawas zbuntowało się w okolicy Bedr i córka jednego emira dowodzi powstańcami, którzy ciągle napadają i mordują moje oddziały żołnierzy. Jak mi doniesiono, dziewczynę tę zowią „pomścicielką” i ze wszystkich stron gromadzą się Arabowie pod jej sztandarem, tak, że powstanie ciągle się wzmaga. Obydwóch oficerów wysyłam do Bedr i rozkazuję, iż będą tam dowodzili memi wojskami, wysłanymi przeciwko zbuntowanym. Wykonaj mój rozkaz i staraj się, by natychmiast doszedł do obu skazanych, gdyż w przeciągu dwudziestu czterech godzin powinni Stambuł opuścić i udać się na wygnanie, z którego, jeśli nie zginą w

Katastrofalny wylew Tamizy

London, 7. 1. W uzupełnieniu wiadomości o nagłym wylewie Tamizy donosi biuro Reutera, że woda zaskoczyła śpiących w mieszkaniach suterrenowych ludzi którzy wśród paniki w nocnej bieliźnie uciekali z domów. Policja i straż pożarna ocaliła wiele osób. Mimo energicznej pomocy zginęło 17 osób. Woda wtargnęła do stacji elektrycznej kolei podziemnej, powodując poważne zaburzenia w komunikacji. Po upływie godziny od chwili wylewu woda cofnęła się, pozostawiając na ulicach ślady poważnych uszkodzeń.

London, 7. 1. Wylew Tamizy dotknął wszystkie pobrzeżne dzielnice od Hommersmith do Greenwich. W Westminsterze woda przelała się przez taras i skwery gmachu parlamentu i doszła do Whitehall. — Wielkie masy wody wdarły się do przejść podziemnych w westminsterskiej Tate Gallery i Waterloo. Dotychczas wydobyto dziesięć osób utopionych. Jest obawa, że wskutek powodzi utraciło życie kilkadziesiąt osób.

London, 7. 1. Nagły wylew Tamizy, która w kilku miejscach przerwała obmurowania nadziemne i zalała sąsiednie ulice, wywołał w mieście nieopisaną panikę. Mieszkańcy suterren zostali przez napływającą wodę zaskoczeni we śnie i powybiegali na ulice w bieliźnie nocnej. Przybyła natychmiast pomoc policji i straży ogniowej, organizując energiczną akcję ratunkową.

Straty w ludziach są poważne, choć dotychczas jeszcze z całą ścisłością niesprawdzone.

W Grovesnor Rond utonęło 4 dzieci z jednej rodziny, w Puzney dwa dziewczęta, które spały w suterrenach, również dwa dziewczęta w Hammersmith.

Największe szkody powódź spowodowała w okolicy Westminsteru i pomiędzy mostami Laubeth i Vauxhall, gdzie jest co najmniej 17 ofiar w ludziach.

Jak stwierdzono, obmurowanie brzegów zostało zniszczone na przestrzeni około 40 metrów. Woda trysnęła przez wyłom jakby ogromny wodospad i w ciągu minuty zalała ulice. Ludzie, zamieszkujący w suterrenach, ratowali się przezwadnie w ten sposób, że wybijali szyby z okien i przez okna wyskakiwali na ulice. Najmniejsze wahanie powodowało śmierć, gdyż woda bardzo szybko dosięgała sufitu i naciskiem swym uniemożliwiała otwarcie drzwi. W kilku wypadkach mieszkańcy zagrożonych suterren usiłowali przywołać pomoc telefonicznie, zanim jednak pomoc przybyła, było już za późno. W kilku wypadkach uratowano mieszkańców suterren w ten sposób, że powciągano ich na sznurach na wyższe piętra.

W Towerze oddział 300 żołnierzy, tam stacjonujący przy pomocy stróżów zbudował tamę. W niżej położonych halach galerji Tate woda dochodziła do trzech metrów. Parlament niezbyt ucierpiał, natomiast ministerstwo zdrowia stoi pod wodą.

Posciągano z całego miasta inżynierów w celu podjęcia prac nad odbudowaniem przerwanego obmurowania brzegów i wzmocnienia innych jego części, gdyż dawne wylewy, z roku 1886, 1875 i jeszcze dawniejsze z 17 wieku ani w przybliżeniu były tak groźne, jak obecny.

Władze rzeczne obawiają się ponownej powodzi w dniach najbliższych gdyż przypływ będzie wzrastał jeszcze do wtorku, a najwyższy swój poziom osiągnie zawsze w dwa dni po nowiu.

Cały Londyn znajduje się pod znakiem katastrofy zalewu. Dyskuteje się nad kwestją, kto jest odpowiedzialny za katastrofę. Pisma zarzucają, że organizacja władz, do których kompetencji należą sprawy rzeczne, jest nieprzejrzysta.

bitwie dopiero moją wolą odwołani zostaną, jeśli się rzeczywiście odznacza. Idź!

Okropna noc.

Wróćmy teraz do Lazzaro i czarnego djabelka, którzy wpadli między wyjących derwiszów. Ci ostatni rozbiegli się przerażeni tym niespodziewanym widokiem, gdyż nie mogli sobie wydomać, co się to stało i jaka istota pomiędzy nich wpadła wśród nocy. Był to jednak widok straszny. Grek wpadł jak szalony, chrapiąc, a za nim jakby przyrosła do niego Syrra. Lazzaro zaraz się z nią przewrócił. Wyglądał on, jakby miał na sobie jakiś narost. Derwisze myśleli, że jakiś zły duch dostał się pomiędzy nich. Trudno było dobrze coś tę rozróżnić przy bladym blasku gwiazd. Sam nawet Szeik ul Islam cofnął się przerażony. Lazzaro w smiertelnej obawie wsiadł w konwulsjach jak opętany.

Nagle Syrra uwolniła Greka i nowy przestrach ogarnął otaczających, kiedy niekształtny czarny djabelek wpadł między nich, dopadł do wyjścia i następnie skrył się w ruinie. Grek jednak uwolnił się na koniec od strasydła, zaczął powoli oddychać, podniósł się i kiedy się wyprostował, derwisze zaczęły się zbliżać do niego.

— Dajcie mi wody! — wołał Lazzaro ochryplym głosem, rozglądając się na wszystkie strony.

Sam poznał teraz dopiero, gdzie się znajdował. Derwisze, niektórzy z nich przynajmniej, zdawali się Greka poznawać. Rozciągnęli pod nim skórę, żeby usiadł na niej i podali mu wodę, którą pił chętnie. Wkrótce przyszedł do siebie i Szeik poznał w nim sługę księżnej Roszany, który czasami przychodził z interesami do wieży mędrców, do Szeik ul Islama.

Straszne morderstwo pod Działdowem

Toruń, 8. 1. W środę rano 4 bm. jak już donosiliśmy znaleziono przy stacji kolejowej Pryoma w pobliżu Działdowa zwłoki 60-letniej Zebrowskiej.

W wyniku badania okolicy znaleziono w odległości 150 m. od miejsca zbrodni zwłoki innej kobiety, wiszące na drzewie. W zmarłej rozpoznano siostrę Zebrowskiej, zamężną Szymańską.

Pies policyjny poprowadził od miejsca zbrodni wprost do wsi Pierławki, do mieszkania robotnika Konieczki, którego aresztowano. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, K. przyznał się do zabójstwa, Zebrowskiej. Dowodził, że idąc z nią wzdłuż toru, został podrażniony rzekomo przez obelżywe jej odezwanie się, i nie mogąc zapanować nad sobą, uderzył kobietę pięścią w głowę, tak że nieszczęśliwa padła bez życia. Prerażony tym wypadkiem morderca pobiegł do domu, aby uwiadomić o nieszczęściu siostrę zamordowaną, która w międzyczasie, według słów zbrodniarza, powiesiła się w zagajniku.

Dalsze śledztwo w toku.

Tragedja oszukanego ślepcy

Niezwykła tragedia rozegrała się przed sądem cywilnym w Budapeszcie, na skutek skargi wniesionej przez pewnego inwalidę wojennego, który utracił podczas wojny wzrok. Nieszczęśliwy po opuszczeniu szpitala, wyuczył się rzemiosła i to przy pomocy specjalnych przyrządów, zarabiając sobie na utrzymanie. Za radą przyjaciół, postanowił ożenić się i założyć własne ognisko domowe. Według zapewnienia kolegów, kandydatka na małżonkę była także ślepą lecz młodą i urodziwą. Wkrótce też odbył się ślub niewidomych z udziałem licznych inwalidów. Przez kilka lat małżeństwo było szczęśliwe i nie zakłócało spokoju rodzinnego. Tymczasem niby grom z jasnego nieba rozeszła się wieść o skardze rozwodowej, którą wniósł do sądu oszukany małżonek. Podśledzawszy przypadkowo rozmowę znajomych dowiedział się, że jego żona ma 48 lat, czyli że o 10 lat jest starsza od niego i że jest bardzo brzydka. Idąc po nitce do kłębka, wykryła się cała prawda, — mianowicie — że przyjaciele wprowadzili biednego inwalidę w błąd, zamieniając przed ślubem narzeczone. W ten sposób młoda i rzeczywiście przystojna panna, jakkolwiek ślepa wyszła za innego inwalidę, który przeplądawszy pośredników pozbył się dawnej kandydatki na rzecz oszukanego kolegi. Rozprawa budzi na Węgrzech niebywałą sensację, gdyż tamtejszy kodeks cywilny nie przewiduje podobnych wypadków. Jakkolwiek sędziowie współczuli z oszukanym, to jednak nie mogli wydać korzystnego dla niego wyroku unieważniającego małżeństwo.

Usłyszawszy wyrok, inwalida celnym strzałem pozbawił się życia wobec całego sądu.

Dziwny, ale praktyczny wyrok

Niedawno wydano w Anglii wyrok sądowy, mocą którego skazano pewnego urzędnika pocztowego na karę zasadzenia sto drzewek. W Anglii są drzewa bardzo lubiane i dlatego, jeżeli ktoś przez niedbalstwo przyczyni się do zaniku drzewa owocowego, lub innego, zobowiązany jest zasadzić nowe drzewka. Podobny uzus przydałby się bardzo w krajach, gdzie panuje ogólny brak drzewek owocowych.

— Co ci się zdarzyło? — zapytał Grek — jesteś jeszcze blady i drżysz!

— Przekłeta! — mruczał Lazzaro — to było widmo czarnego djabelka, który wskoczył na mnie.

— Widmo czarnego djabelka? — zapytał Szeik i derwisze zgromadzeni około Greka.

— Znasz przecież kabalarke z Galata, stara Kadisza miała córkę, potwora. Czy widzieliście ją?

— Coś między nami przeleciało! — rzekli derwisze.

— Ten tak nazwany czarny djabelek umarł niedawno, ja sam go w ziemi pogrzebałem i gdybym był nie włożył go do skrzyni i nie widział następnie, że pogrzebany został pod Skutari, wtedy powiedziałbym, że to nie mógł być on, gdyż czarny djabelek był nie żywy, a oto teraz wskoczył mi na kark i ścisnął mi gardło!

— Myśmy przecież sami widmo widzieli! — przytwierdzili derwisze!

— Wyście go widzieli, a ja go czułem — ciągnął Grek dalej — siedział mi na karku i nie mogłem go się w żaden sposób pozbyć, będąc bliskim uduszenia! Gdyby mi tak raz jeszcze wszedł w drogę — mówił Lazzaro — nie wypuściłbym go z rąk moich.

— On może cię męczyć, a jednak złapać ci się nie da — mówił jeden z derwiszów.

— Musiałeś mu nie wiele za życia zrobić dobrego — rzekł inny.

Lazzaro podniósł się. Ciągle mu się jeszcze zdawało, że widmo siedzi na nim i trzyma go kleszczami za szyję. Podziękował derwiszom za pomoc i oddał się. Wszakże ciągle i wszędzie nie mógł mu dokuczać czarny djabelek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 11 stycznia. Honoraty p., Hygina, p. m.
Wschód słońca godz. 7.41. Zachód słońca godzina 15.46.
Wschód księżyca godz. 19.54. Zachód księżyca godz. 9.57.
Czwartek, 12 stycznia. Arkadiusz i Modesta mm.
Wschód słońca godz. 7.41. Zachód słońca godzina 15.48.
Wschód księżyca godz. 20.57. Zachód księżyca godz. 10.30.
Piątek, 13 stycznia. + Weroniki i Głafiry pp.
Wschód słońca godz. 7.40. Zachód słońca godzina 15.49.
Wschód księżyca godz. 22.01. Zachód księżyca godz. 11.04.

W czwartek, 12 bm. odbędzie się w mieście naszym jarmark na bydło i konie.

Z przedstawienia sierotków. W święto Trzech Króli odbyło się w sali p. Zjawieńskiego przedstawienie, urządzone staraniem Sióstr z Sierocińca i komitetu Pań z Tow. św. Wincentego a Paulo. Już przed rozpoczęciem przedstawienia sala była po brzegi wypełniona publicznością, tak, że spóźnieni goście byli zmuszeni pójść z powrotem do domów swych, gdyż w sali nie było już miejsca. Odegrano 1 aktówkę „Cudowne skrzypce”, która bardzo dobrze wypadła. Następnie grono dziewcząt odtąńczyło kilka ładnych tańców przy akompaniamencie orkiestry. Burzę niemilkących oklasków wywołał taniec 8-miu dziewcząt, ładnych i młodych, które przyspiewywały sobie do „tańca młodości”, lecz od razu zrobiwszy w tył zwrot, zamieniły się w stare i trzęsące się baby, odtączyły „taniec starości”. Następnie odegrały małe dzieci z wielką werwą i pewnością siebie 1 aktówkę „Strachy”, którą także nagrodzono burzą oklasków. Potem wygłosił małe dziecko deklamację, która ze względu na jego wiek, także wypadła dobrze. Na zakończenie znowu dziewczęta odtąńczyły kilka ładnych figur z „Czardasza”. Publiczność opuszczała salę z uśmiechem na ustach i z wdzięcznością dla komitetu, który dużo trudu i mola poświęcił około urzędującego przedstawienia.

Ostrzeżenie przed złodziejami kieszonkowymi. Od dłuższego czasu grasuje w Wągrowcu dotąd nie wysledzona szajka złodziei kieszonkowych. Wypadki kradzieży kieszonkowej, stwierdzono już kilkakrotnie. Ostatnio śmiała ta szajka, korzystając z natłoku, skradła rolnikowi p. Mikulskiemu z Łosińca, w lokalu Kasy Skarbowej około 230 złotych i kilka ważnych dokumentów. Było to w dzień targowy dnia 5 bm., kiedy dużo rolników płaciło państwowy podatek dochodowy, to też sprawca uszedł w natłoku na razie bezkarnie, jednakowoż policja prowadzi energiczne śledztwo, które zapewne ową szajkę wykryje, istnieje bowiem już pewne podejrzenie.

Święto Harcerzy. W ub. niedzielę odbyło się zakończenie roku harcerskiego w II-iej drużynie harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki a zarazem i przyrzeczenie. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 5³⁰ wieczorem w Ognisku Stow. Młodzieży Polskiej. Na tę uroczystość stawiły się wszystkie drużyny męskie i także I drużyna żeńska. Uroczystość zagał p. Ludwik Gruska, poczem odpiewano wspólnie: „Myśmy przyszłością narodu”. Następnie został wygłoszony referat o 15-letniej działalności Harcerstwa Wielkopolskiego i odpiewano „Wszystko co nasze, Ojczyźnie oddamy”. Teraz nastąpiła najuroczystsza chwila, a mianowicie przyrzeczenie, które odbierał prezes p. Wierzyński z ramienia Zjedn. Harc. Polk. i odpiewanie „Roty”. Poczem zdał sprawozdanie z działalności i pracy II-iej drużyny p. L. Gruska, następnie nastąpił popis pierwszej gromady wilczej tj. chłopców od 8—12 lat, który wypadł bardzo dobrze. Pan Imbierowicz wygłosił deklamację „Do biegun”. Również zabrał głos nauczyciel p. Maciejewski, jako opiekun IV-iej drużyny z której 7 chłopców składało przyrzeczenie. Nastrój był bardzo miły i wesoły.

Zebranie przedwyborcze P. S. L. „Piast” odbyło się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11-tej przed poł. w lokalu p. Zjawieńskiego. Na zebranie stawili się wszyscy prezesowie poszczególnych w powiecie kółek P. S. L., którzy zacytowali wiadomości na postępowania przedwyborcze. Zebraniu przewodniczył prezes pow. P. S. L. p. Stachowiak z Czeszewa. P. Mikołajczyk, dawniejszy pracownik „Włoszianina” w Poznaniu, wygłosił referat na temat jednoczenia się w czasie przedwyborczym. Z przemówień na zebraniu można wyniosować, że Polskie Stronnictwo Ludowe zgrypsosiać z Chrz. Dem.

Obwieszczenie Urzędu Skarbowego. Urząd Skarbowy przypomina, że dnia 15. 1. 1928 roku upływa termin płatności drugiej części nowej raty definitywnie wymierzonego podatku majątkowego dla płatników wyższych stopni — ponad 10 000 wartości majątku.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegają zwykle kontygentowej, obowiązani są uiszczyć w tymże terminie resztę przypadającego na nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego nadpłacone kwoty zaliczy się przy pobrażu nowych rat wymienionego podatku.

Zarazem zaznacza się, że po upływie powyższego terminu płatności Urząd Skarbowy przystąpi do przymusowego ściągnięcia nieuiszczonych na-

Wykaz składek celem zwalczania żebractwa wzgl. bezrobocia

L. bież.	Nazwisko	za m. luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	paździ.	listopad	grudzień	Razem
		zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł
1	Dr. Siokoło	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	—	—	—	—	—	30,—
2	Kulińska M.	10,—	10,—	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	110,—
3	Bonowski W.	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	—	—	—	—	—	18,—
4	Wacławski K.	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	—	—	—	—	—	—	15,—
5	Kiehn	10,—	10,—	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	110,—
6	Powidzka	3,—	3,—	3,00	3,00	—	—	—	—	—	—	—	12,—
7	Lazarowiczowa	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
8	Płoszyńska	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
9	Rossa	5,—	5,—	5,00	5,00	—	—	—	—	—	—	—	20,—
10	Pow. Kasa Chor.	—	—	—	120,00	—	—	—	—	—	—	—	120,—
11	Książkiewicz	10,—	10,—	10,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	70,—
12	Rzepka	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
13	Laskowska	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
14	Modrzejewska	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
15	Kordylowa	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	—	—	—	—	21,—
16	Szyska Fr.	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
17	Gronau M.	10,—	10,—	10,00	10,00	10,00	10,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	85,—
18	Rożniewski J.	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
19	Rożniewski A.	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
20	Nalewski K.	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
21	Sroczyński	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	43,—
22	Sawicki	5,—	5,—	5,00	2,50	2,50	—	—	—	—	—	—	20,—
23	Suszycki E.	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
24	Zjawieński St.	3,—	3,—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,—
25	Pauszek	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	—	—	—	—	—	—	25,—
26	Jastrzębski	3,—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,—
27	Lipiński	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
28	Dr. Hoppe	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
29	Bernsdorff-Melanowicz	40,—	40,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	125,—
30	Cieśnik	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
31	Szudziński J.	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
32	Sucharski	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
33	Rzepnikowska	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
34	Kollat L.	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
35	Płoszyński Jan	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
36	Lenartowski	4,—	4,—	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	44,—
37	Kulpiński Ign.	3,—	3,—	3,00	—	—	—	—	—	—	—	—	9,—
38	„Zgoda”	5,—	5,—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10,—
39	Dr. Rawicz-Kolasiński	10,—	10,—	10,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	70,—
40	X. Wróblewski	10,—	10,—	10,—	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	110,—
41	Wlkp. Zakłady Przetw. Kart.	10,—	10,—	10,—	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	10,00	110,—
42	Strojna Zofia	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
43	Czarkowska	5,—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
44	Tonn H.	5,—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
45	Jankowska J.	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
46	Tonn W.	5,—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
47	Koszutski	5,—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
48	Maciejewski	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
49	Marx	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
50	Hoelt	1,—	1,—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,—
51	Janowiak	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	—	—	—	—	—	—	15,—
52	Magdziarz P.	2,—	2,—	2,—	2,00	2,00	2,00	2,00	—	—	—	—	14,—
53	Martyński Fr.	2,—	2,—	2,—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,—
54	Bracia Kalinowscy	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
55	Stoński	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
56	Bank Ludowy	5,—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
57	Sprutta	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
58	Bonowski K.	5,—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	55,—
59	Golniewicz	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
60	Polcyn Ka.	2,—	2,—	2,—	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	22,—
61	Chrzanowska	1,—	1,—	1,—	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00	11,—
62	Treichel	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
63	Młyn Centralne	2,—	2,—	2,—	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	22,—
64	Rybarczyk	2,—	2,—	2,—	2,00	2,00	2,00	2,00	—	—	—	—	14,—
65	Trynka M.	3,—	3,—	3,—	—	—	—	—	—	—	—	—	9,—
66	Hotel Metropol	6,—	6,—	6,—	6,00	6,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	5,00	60,—
67	Hałowski W.	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
68	„skład skór	3,—	3,—	3,—	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	33,—
69	Konsum Urzęd.	—	5,—	5,—	5,00	5,00	5,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	40,—
70	Cegielski Z.	—	—	—	—	—	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00	—	10,—
71	Weymann zebrane dobrowolne składki	—	—	—	—	25,35	—	—	—	—	—	—	25,35
Razem		322,00	324,00	280,00	379,50	276,85	237,00	222,00	215,00	215,00	215,00	213,00	2 899,35

Wągrowiec, dnia 5 stycznia 1928 r.

Magistrat.

leżności z tytułu II części nowej raty płatnej do 15 stycznia 1928 r. oraz poprzednich zaległości z policzeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Kierownik Urzędu Skarbowego: Guderian.

Wiećm socjalistyczny. W święto Trzech Króli po wielkim nabożeństwie odbył się w targowisku wiećm P. P. S. Na wiećm tem przemawiali pp. Kielbasiewicz z Wągrowca i Szukała z Poznania, przedstawiając znaczenie wyborów do Sejmu. Uczestnikowi wiećmu było w liczbie około 100, przeważnie socjaliści, to też nie było kogo, kto by mówcą socjalistycznym był przeciwnym w ich przemówieniach. Mówcy zaliczyli się ogromnie na to, że nie chciano ich w żadnym lokalu przyjąć na czas ich wiecowania i że zmuszeni są pod gołem niebem wiecować. Około godz. 2-iej po południu wiećm zakończono okrzykiem: „Niech żyje P. P. S.”. Bardzo wątpliwym jest czy czyni P. P. S. będą takie, jakie przez nich hasła są głoszone...?

Państwowe Nadleśnictwo Zielonka sprzeda w drodze ustnego przetargu w dniu 16 stycznia br. o godz. 10-tej przed poł. w gospodzie w Da-

brówce Kościelnej drewno użytkowe i opałowe ze wszystkich leśnictw.

Kcyńla. (Popiecznicy Żydów). W pobliskiej wiosce Dziewierzewo odstąpił kowal K. Marszałek mieszkanie swoje żydówce z Kongresówki. Żydówka, trudniąc się handlem domokrężnym bławatami, całą swoją rodzinę sprowadziła już do Dziewierzewa. Ponieważ wszyscy trudnią się pozatem zyciem, odbierają przez to chleb miejscowym krawcowym polskim oraz kupcom bławatnikom w Kcyńi. Dalszy skutek będzie ten, że polskie krawcowe i polscy bławatnicy będą musieli szukać chleba zagranicą.

Gniezno. (Z Klubu Szachowego). W grudniu upłynęło pięć lat od chwili założenia Gnieźnieńskiego Klubu Szachowego. Ażeby należycie uczcić tę uroczystość, zorganizował Klub wielki turniej szachowy o mistrzostwo miasta Gniezna na rok 1928. W niedzielę 8 bm. o godz. 15 na białej sali Hotelu Europejskiego nastąpiło zakończenie turnieju uroczystą akademją. O godz. 21 odbył się bal szachistów.

Kurs P. W. w Bydgoszczy. Na kurs Przysposobienia Wojskowego, który odbędzie się w Bydgoszczy od dn. 20. 1. do 20. 2. 1928 r. przyjmuje oficer instrukcyjny Wągrowiec jeszcze zgłoszenia kandydatów (mogą być i rezerwiści) i to do dnia 14 bm. do godz. 14-tej.

Posiedzenie Pow. Kom. Przyp. Wojsk. i Wych. Fiz. W piątek, dnia 13 bm. o godz. 17¹⁰ odbędzie się pod przewodnictwem p. starosty dr. Siokały posiedzenie Pow. Kom. PW. i WF. (Starostwo — mała sala posiedzeń).

RUCH TOWARZYSKI

Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w przyszłą niedzielę, 15 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerskiego. Na porządku dziennym wykład Dr. Czekatowskiego z Kcyni z dziedziny pszczelnictwa i sprawa losowania. Ze względu na interesujący wykład uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani, również i panie mające zamiłowanie do pszczelnictwa.

Zarząd.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 9 stycznia 1928.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	38,90—39,90
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień przemiałowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—57,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—55,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	66,50—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Ziemniaki fabryczne 16%	5,80—6,00
Słoma prasowana	0,00—3,05
Siano luzne	0,00—5,50

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 9 stycznia 1928 r.
Dolary amerykańskie 8.85—8.84

Dolary kanadyjskie	8.825
Funty angielskie	43.243
Franki szwajcarskie	171.027
Franki francuskie	34.89
Franki belgijskie	24.79
Liry włoskie	46.915
Marki niemieckie	210.927
Guldeny gdańskie	172.654
Guldeny holenderskie	357.932
Korony czeskie	26.298
Szylingi austriackie	125.239

Gram złota = 5.9244 zł.

WESOŁY KĄCIK

Żle zrozumiał

Pani Rebeka Steinglas sama kształci swego synka Izaaka i przytem opowiada mu zawsze bajeczki, zastosowane do przedmiotu, o którym mowa. Dziś wyklada mu o pilności i jej skutkach.

— Widzisz — mówi pani Rebeka do synka — co to znaczy pilność; popatrz na tego Gartenberga on także był biedny i pilnością tak się dorobił. Gdy przyjechał do Drohobycza, miał jedną koszulę, a dziś ma miliony...

— Mamo — przerywa synek — na co jemu aż miliony koszul?

Sprawy rzeczowe.

Rozporządzenie policyjne z dnia 5 grudnia 1927 r. dotyczące czyszczenia i płukania naczyń do picia w lokalach publicznych.

691.

Na mocy §§ 612 i 18 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 (Zbiór ustaw str. 265) i § 137 ustęp 2 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 rozporządza się za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na cały obszar Województwa Poznańskiego co następuje:

§ 1.

W lokalach publicznych jak restauracjach, wyszynkach, kawiarniach itp. należy utrzymać naczynia do picia, w których się podaje gościom napoje, każdego czasu w czystym stanie. Wobec tego winny naczynia te być codziennie gruntownie czyszczone.

§ 2.

Przed każdorazowym napełnieniem należy naczynie do picia po stronie wewnętrznej i zewnętrznej dobrze opłukać. Zaniechanie tego może nastąpić jedynie na wyraźne żądanie gościa, który naczynie poprzednio używał.

§ 3.

Płukanie winno być uskuteczniane tylko w bieżącej wodzie. Nie wolno pod żadnym warunkiem zanurzać naczyń do picia w wodzie, w której się już znajdują spluczki z innych naczyń. O ile nie może być doprowadzony w miejsce płukania wodociąg, należy na ten cel ustawić dostatecznie obszerny rezerwoar z kurkiem, napełniony czystą wodą. Urządzenie do płukania winno w lokalu być w ten sposób umieszczone, aby każdy gość mógł naocznie się przekonać, iż naczynie do picia płucze się w czystej, bieżącej wodzie.

§ 4.

Urządzenie do płukania w bieżącej wodzie winno być utrzymane w bezwzględnej czystości.

§ 5.

Niniejsze rozporządzenie należy umieścić w każdym odpowiednim lokalu na widocznym miejscu.

§ 6.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia podlega karze grzywny do 60 złotych, a w razie niemożności uiszczenia odpowiedniej kary aresztu.

§ 7.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie po 4 tygodniach od dnia ogłoszenia. Równocześnie znoszą rozporządzenie z dnia 29 grudnia 1924 r. (Dz. Urz. Woj. Pozn. № 14 z 14 kwietnia 1925 r. str. 71) dotyczące czyszczenia i płukania naczyń do picia w lokalach restauracyjnych.

Poznań, dnia 5 grudnia 1927 r.

L. dz. 13 188/27-VII.

Wojewoda: Bniński.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Wągrowiec, dnia 2 stycznia 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny: (—) Kuchczyński.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności miasta Wągrowca i okolicy, że z dniem 1 stycznia br. przeniosłem mój interes z ulicy Klasztornej nr. 32

na ulicę Poznańską nr. 22
(w domu p. Burzyńskiego).

Pozwalam sobie uprzejmie zaznaczyć, że staraniem moim będzie Szanowną Publiczność tak, jak dotychczas jaknajzupełniej zadowolić i proszę o łaskawe poparcie nadal mego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

Antoni Drzewiecki

mistrz piekarski

Wągrowiec, ul. Poznańska 22



Kupuję każdą ilość

wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.



Poszukuje zajęcia.

Kto by sobie życzył somodzielnego gospodarza na gospodarstwo od 50—150 morgów, bardzo sumiennego w wieku 28 lat. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do adm. Głosu Wągrow. 5

Kupno okolicznościowe.

Szafa ogniotrwała tanio do nabycia, gdzie? wskaże adm. Głosu Wągrow. 1

Kupno okazjonalne

Fausze, materje ubraniowe, watalina w Tanim Sklepie, Wągrowiec, ul. Szeroka 3. — Panom krawcom wysoki rabat. 116